

# 3Y Yez Yez Yo, Kolejna Kartka

Dokonała się rzecz wielka  
dla narodu, dla państwa i dla młodego pokolenia.  
Polacy powiedzieli - tak - dla przystąpienia Polski do  
Unii Europejskiej. Proszę państwa to nie przypadek.  
Przy Iraku chcę powiedzieć, że to jest wielki dramat.  
To jest taki wyjątkowo trudny dzień,  
to, że mogą być ofiary to myśmy wiedzieli od samego początku.  
Kolejna kartka zapisana została, przelana znowu  
Za wartość emocji, która zebrała się w nas  
Otrzymałem dar od losu w postaci możliwości  
Robienia tego o czym marzę tyle lat  
Lecz nie każdy tak ma w świecie pełnym zła, przekrętów  
Zamętu, eksperymentó policyjnych sprzętów  
Wojennych okrętów, chorych pacjentów, elementów  
Szybki przykład z brzegu: atomowy Husajn  
Wojna z USA, strach ciało przeszywa  
Gdyż ten kto się odzywa - ja nie słucham  
Ciągłe w biegu, bezustannym lęku przeżywam  
Czy starczy kasy do pierwszego  
Czy pożyczać trzeba będzie od jakiegoś znajomego  
Wyliczać, kalkulować, na żarciu przysparować  
Opłaty regulować by nie spotkać komornika  
Jak nie płacisz to tracisz, urzędowe katy, eksmisje na polityka  
I znikasz, panika i nędza sen z oczu spełza  
Hajs wszystkich napędza jak paliwo rakietowe  
W każdej instytucji masz skorumpowaną głowę  
Jednym słowem - ej człowiek jak tu kurwa żyć uczciwie?  
Chcę żebyś rozkminił to jak sok przy zimnym piwie  
Zobaczył dokładnie jak teledysk na Vivie  
Bajek nie opowiadam, jak jest - wykładam  
Wzgórza Krzesławickie, Nowa Huta - przedstawiam  
Rząd liczy na poparcie tego programu,  
I on się z tego programu nie wycofa.  
Nie podskakujcie, bo możemy wam zawsze zrobić krzywdę.  
Panie marszałku, uszanowanie woli narodu jest obowiązkiem polityków.  
Ja nie mogę po półtora roku niezajmowania się tymi dokumentami,  
A tylko w momencie kiedy boli mnie głowa,  
Nieb-nie będę takich analiz dokonywała.  
Ile można zrobić dla ochrony premiera?  
Proszę?  
Życiowe słowa obrane w rymy  
Nie po raz pierwszy się widzimy, od ośmiu lat to robimy  
Uwielbiam te rozkminy gdy na klatce siedzimy  
Palimy, rozmawiamy, plany układamy  
Jak osiągnąć status na który zasługuje każdy  
Uczyć się, pracować nie kombinować  
Ale zobacz jaka kpina muszę zostać po godzinach  
Żeby napełnić kieszeń rządowego skurwysyna  
Z wypasionej willi w której swe Lexus'y trzyma  
A zobacz jak wygląda on - spasiony jak świnia  
Bankiety, sygnety, szampany, Ameryka  
A przed moim blokiem jakiś człowiek wybiera z śmietnika  
Więc pytam gdzie jest ta ręka sprawiedliwa  
Lecz nikt nie odpowiada, każdy patrzy z dala  
Bo po chuja się odzywać, to przypałowa sprawa  
Ja do was nie należę, biorę, mierzę w twoją stronę  
Szczereżę moim mikrofonem no weź coś kurwa powiedz  
To jest zapowiedź na kolejne wasze tłuste lata  
Grozisz mi? koło chuja mi to lata  
Wiesz co to oznacza - spokoju nie zaznasz  
Dopóty będę nawijał, dopóki nie zwycięży prawda  
Tak właśnie rap gram, właśnie tak  
Zachowanie nie z tego świata  
Życie jak wszędzie nieformalne, kularowe...

Yyy...które to tony są czasem różne.